

Godziny spędzone na dywanie to najcenniejszy prezent, jaki możecie ofiarować dzieciom. Bo żeby być z nimi blisko, trzeba być dosłownie przy nich – na dywanie, boisku, w parku.

Spędzanie czasu z dziećmi to także świetna inwestycja na przyszłość. Podczas zabawy nawiązuje się między wami silna relacja, dziecko nabiera do was zaufania i, np. ustawiając wieżę z klocków, może powie o sobie i swoim świecie więcej, niż kiedy rzucacie pytanie: „Jak było w przedszkolu?”. Każdy potrzebuje odpowiedniej atmosfery, by się otworzyć i mówić o najważniejszych dla siebie sprawach.

Zatem... zapraszamy do wspólnej zabawy!



GRY TYLKO DLA WASZEJ RODZINKI

Planszówka Kowalskich.

Na dużym kartonie narysujcie węża lub dżdżownicę. Podzielcie planszę – węża, na małe kawałki i ustalcie, co stanie się z graczem, gdy trafi na dane pole. Zadania mogą być miłe (dostanie całus od mamy), trudne (zje plasterek cytryny) lub śmieszne (będzie udawał na dywanie pływającą rybkę).

Po ustaleniu zasad czas na poważną grę. Ważne, by wszyscy członkowie rodziny wykonywali zadania solidnie – dzięki temu dziecko uczy się, że rodzice poważnie traktują reguły, a ono jest dla nich prawdziwym partnerem do prawdziwej gry.

Zrobieni w domowego balona.

Do nogi każdej osoby przywiążcie na niezbyt długiej nitce nadmuchany balonik. Gra polega na tym, żeby zdeptać balony przeciwników, ale też oszczędzić własny. Zadbajcie o wolną przestrzeń, a świetny ubaw gwarantowany!

Co tu się zmieniło.

Znacie wasze mieszkanie, ale czy pamiętacie, gdzie co w nim się znajduje? Jedna osoba wychodzi z pokoju, a reszta coś zmienia (chowa wazon, zdejmuje obraz) i zaprasza wygnańca z powrotem. Czy odgadnie, co się zmieniło? Malec w czasie tej zabawy będzie ćwiczył spostrzegawczość.

Godni zaufania.

Zawiążcie dziecku oczy szalikiem i oprowadźcie je po domu (w ciepłe dni ta zabawa świetnie sprawdza się na dworze). Niech dotyka rękami ścian, przedmiotów, zgaduje, w którym jest pokoju. Potem zamiana ról – dorosły zawiązuje sobie oczy i pozwala się prowadzić dziecku. Nie obawiajcie się, maluchy bardzo poważnie podchodzą do tego zadania. To świetna nauka odpowiedzialności za drugą osobę.

Nie bójcie się beczynności.

Kiedy malec jęczy: „Nudzę się”, przygarnijcie go i zaproponujcie, że ponudzicie się razem. Połóżcie się razem na dywanie i nic nie róbcie. To wcale nie jest takie proste. Dlatego już po kilku minutach patrzenia w sufit przyjdzie wam do głowy genialny pomysł na zabawę :)

Lustrzane odbicie.

Stańcie naprzeciwko siebie - jedno pokazuje ruch, drugie je powtarza. Zadaniem rodzica jest zrobić coś, co rozśmieszy malca. A w międzyczasie smyk ćwiczy koordynację ruchową.

Podaj literę.

Losujecie literę i wymieniacie wszystkie zwierzęta, przedmioty lub imiona na literę „K” – kto myśli dłużej niż trzy minuty, przegrywa. Uwaga, to świetna okazja, żeby potrenować głoskowanie!

Kłamiemy na potęgę.

Zadajecie sobie przeróżne pytania, np.: „Co robisz?”, „Co czujesz?”, „Co widzisz?”. I kłamiacie: „Latam na parolotni”. „Czuję zapach bananów i pomarańczy”. „Widzę kwitnący kwiat”. Kto w waszej rodzinie ma najbujniejszą wyobraźnię?

- Za pomocą patyczków, wykałaczek lub pałeczek kosmetycznych i zakrętek po butelkach spróbuj ułożyć postaci w ruchu. Poproś rodzica o narysowanie ich na karteczkach. Jeżeli potrafisz pokaż ten ruch własnym ciałem.

Miłej zabawy!



